



## Wstęp

Choć dobiegł końca rok jubileuszowy poświęcony obchodom 350-lecia kultu maryjnego w Piekarach Śląskich, to ważny moment, skłaniający do dalszej refleksji historyczno-pastoralnej nad tym sanktuarium.

Nade wszystko Sanktuarium Piekarskie jawi się jako specyficzne *genius loci* w pejzażu sanktuariów Śląska<sup>1</sup>. Autorem *genius loci* jest Pan Bóg. Bóg także „wiąże się z miejscem” w sposób szczególny. To przecież Bóg stwarza, a dzieło stworzenia nie jest definitywnie zakończone. On wybiera miejsce, gdzie staje się szczególnie obecny, bliski, zainteresowany sprawami ludzkimi, zwłaszcza kiedy ludzie rozpoznają Jego dar i godnie nań odpowiadają.

Miejsca święte są obiektem szczególnego upodobania Bożego. Tak zresztą rozumieją to pielgrzymi, udający się z pielgrzymką do nich. Miejsce święte jawi się im jako dar Boży, łaska Boża i tak należy odczytywać jego wyjątkowość. Mówią o tym podania i legendy o miejscach świętych. Opatrzność Boża, która wybiera dane miejsce jako święte, pomija jego dogodność i funkcjonalność. W Piekarach raki miały przenosić budulec pod nowy kościół w Cerekwicy (dzisiejszy kościół pw. Zmartwychwstania Pańskiego) na miejsce, gdzie obecnie jest wybudowana bazylika NMP. Również ognie nad kalwarią piekarską, ongiś Cerekwicą, sygnalizowały i wyznaczały miejsce pod przyszły kościół<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. wywiady z abp. Damianem Zimoniem, ukazujące znaczenie sanktuarium piekarskiego dla życia religijnego archidiecezji i Kościoła: Aneks 8 i 9.

<sup>2</sup> Tak było też w przypadku usytuowania kościoła w Pszowie. Legenda głosi, że aniołowie przenosili budulec na inne miejsca, które uprzednio nie zostały zaakceptowane przez władzę kościelną. Jeden anioł – według podania – wskazał nawet dokładnie wybrane miejsce. I rzeczywiście kościół w Pszowie usytuowany jest w niefortunnym miejscu. Na Górze św. Anny i w Kalwarii Zebrzydowskiej miejsce upodobania Bożego wyznaczyły światła zstępujące z „wysokości”. W Jankowicach kościół powstał w miejscu, gdzie z dziupli drzewa miały się wydobywać promienie Najświętszego Sakramentu ukrytego tam przez ks. Walentego. W Orłowie polujący książę Mieczysław, mieszkający „na Cieszynie”, zobaczył orla



Miejsce, które sobie Pan Bóg szczególnie upodobał, jest miejscem Jego obecności. Panuje powszechne przekonanie, że w nim Bóg w szczególny sposób wysłuchuje wiernych i człowiek ma do Niego większy dostęp<sup>3</sup>. Świadomość znaczenia charyzmatów miejsca piekarskiego była również kształtowana przez kaznodziejów kalwaryjskich. Piekary były magnesem, który przyciągał wszystkich, nawet tych, którzy nie chodzili do kościoła i nie praktykowali. Tu – w Piekarach – funkcjonowało przekonanie, że można uzyskać odpust i więcej łask Bożych niż gdziekolwiek indziej!

Bardzo żywotnym jest sanktuarium w Piekarach<sup>4</sup> z obrazem Matki Boskiej Przedziwnej. Obraz jest bizantyjską ikoną powstałą na początku XVI w. Jej oryginał do 1702 r. znajdował się w Piekarach. Z powodu wojny północnej jezuita przewieźli obraz do Opola. Zasłynął on cudami w czasie morowego powietrza w Pradze i Hradec Králové. Dzięki jezuitom Piekary stały się prężnym ośrodkiem pielgrzymkowym. Ks. prob. Leopold Nerlich zatroszczył się o powstanie w Piekarach kalwarii. Jej projektantem był o. Władysław Schneider OFM z Góry św. Anny, niegdyś wikary piekarski. Kościół oraz Kalwarię 21 czerwca 1896 r. poświęcił kard. Jerzy Kopp.

W Sanktuarium Piekarskim u boku Gospodyni Śląska pielgrzymi stawali się bardziej serdeczni i przyjaźni. Tutaj zawiązywały się przyjaźnie, więzi często wspominane w ciągu całego roku liturgicznego. Piekarskie sanktuarium z racji bliskości granicy z Królestwem Polskim było miej-

---

trzymającego w dziobie hostię, która upadła na ziemię. Było to wyraźnym znakiem upodobania Bożego do tego miejsca. Figura św. Mikołaja z Pierśca „wychodziła” na swe dawne miejsce.

<sup>3</sup> Por. J. Górecki, *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869–1914*, Katowice 1994, s. 25.

<sup>4</sup> Por.: H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Oppeln. Die Tätigkeit der Jesuiten in den Fürstenthilmern Oppeln und Ratibor, den Standesherrschaften Beuthen und Plejß in Oberglogau und Ziemientzitz in Oppeln, Tarnowitz, und Piekar, in den Volksmissionen und den neuen Niederlassungen*, Breslau 1934; K. Pressfreund, *Życiorys śp. Księdza Jana Fiecka, Kanonika honorowego, Officyała Biskupiego, Dziekana i Proboszcza Piekarskiego tudzież Kawalera Orderu Orła Czerwonego...*, Piekary Niemieckie 1873; *600-letnia rocznica Kościoła i czczenia Najświętszej Maryi Panny w Piekarach 1303–1903*, Niemieckie Piekary 1903; I. Pawlik, *Przewodnik piekarski*, Katowice 1985; tenże, *Piekary Śląskie*, Warszawa 1988; tenże, *Społeczne oddziaływanie sanktuarium w Piekarach w XIX wieku*, w: *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX w.*, red. B. Pylak, C. Krakowiak, Lublin 1988; J. Wycisło, *Sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich*, t. I: *Formowanie się głównego ośrodka życia religijno-społecznego na Górnym Śląsku w XIX w.*, Katowice 1991; tenże, *Piekary jako centrum katolicyzmu społecznego na Górnym Śląsku w XIX wieku*, w: *Ks. Jan A. Ficek i Piekary Śląskie w XIX w.*, red. J. Wycisło, Katowice 1992, s. 146–160; tenże, *Górnośląskiej Pani. Pieśni z sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich (1677–1996)*, Katowice 1996; J. Wycisło, *W kręgu sanktuarium maryjnego w Piekarach Śląskich*, Katowice 1997; J. Górecki, *Piekary jako miejsce pielgrzymkowe w XIX wieku*, w: *Ks. Jan A. Ficek i Piekary Śląskie...*, s. 161–177; tenże, *Pobożność maryjna wyrażająca się w tytułach Matki Boskiej Piekarskiej konstytuowanym czynnikiem misyjności Kościoła śląskiego*, w: *Kościół śląski wspólnotą misyjną*, red. W. Świątkiewicz, J. Wycisło, Katowice 1995, s. 49–70; tenże, *Z wdzięcznością i błaganiem u Matki Bożej Piekarskiej*, Katowice 2008.



scem, gdzie można było cieszyć się wolnością ducha. Więzi tu powstające między pielgrzymami z różnych zaborów służyły niewątpliwie integracji narodowej. Dlatego miejsce święte kojarzyło się z wolnością – darem Boga będącym miarą godności człowieka<sup>5</sup>. To, co później o Jasnej Górze powiedział Jan Paweł II – „tutaj zawsze byliśmy wolni” – można odnieść do Piekary, gdzie świętowanie wolności było ewenementem na skalę całego Górnego Śląska.

Piekary jawiły się w świadomości religijnej pątników górnośląskich jako miejsce modlitwy. Toteż miejsce święte kojarzyło się pątnikom z żarliwą modlitwą, a przywilej modlitwy był często przedmiotem zazdrości innych. Tutaj zostało otartych sporo łez, sumienia ludzkie zyskały spokój, serca ukojenie, chorzy odzyskali zdrowie, radość i nadzieję. To miejsce wierni traktowali jako miejsce wysłuchania prośb, dlatego pozostający w domu prosili udających się na pielgrzymkę, by się za nich pomodlili.

Miejsce pielgrzymek, jakim są Piekary, to niezwykle dom Boga. Jakże nie powiedzieć za patriarchą Jakubem: „Zaiste to miejsce jest prawdziwie domem Boga i bramą do nieba”. Sanktuarium Piekarskie posiada swój niepowtarzalny charyzmat<sup>6</sup>.

---

<sup>5</sup> Por. homilia papieża Jana Pawła II w 600-lecie sanktuarium na Jasnej Górze, *Acta Apostolicae Sedis* 75 (1983), s. 923–935.

<sup>6</sup> Polskie słowo „charyzmat” wywodzi się od greckiego „charisma”, oznaczającego dar, łaskę, zycżliwość, dobrodziejstwo, umiejętność, przychylność. W Nowym Testamencie odnotowujemy ten termin aż 17 razy (16 razy w listach św. Pawła i jeden raz w 1 Liście św. Piotra – 1 P 4,10). Pierwsza teologiczna interpretacja zagadnienia charyzmatów podjęta została przez św. Pawła w 1 Liście do Koryntian 12–14. Ostatnio wydany *Katechizm Kościoła katolickiego* ujmując charyzmaty jako łaski Ducha Świętego służące całemu Ludowi Bożemu, tj. Kościołowi. Zastępują one udzielone „w celu budowania Kościoła, dla dobra ludzi oraz ze względu na potrzeby serca” (nr 799).

Rzymski katechizm odróżnia charyzmaty „nadzwyczajne” oraz „proste i zwyczajne”. Już wiele lat wcześniej Sobór Watykański II poświęcił im wiele uwagi. W Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* czytamy m.in. „Duch mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni (por. 1 Kor 3,16; 6,16) w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów (por. Ga 4,6, Rz 8,15–16.26). Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy (por. J 16,13) i jednocząc we wspólnocie (*in communione*) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi do przyozdabia” (nr 4). Duch Święty uświęca i prowadzi więc Lud Boży nie tylko przez sakramenty czy posługi, ale przez dary, jakich udziela „każdemu jako chce” (1 Kor 12,11). Te dary służą dobru wspólnemu całego Kościoła: „rozdziela między wiernych wszelakiego stany także szczególne łaski, przez które czyni ich zdatnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła” (nr 12). Owe dary, czyli charyzmaty, nie są więc przywilejem danego człowieka i nie służą tylko jego uświęceniu, ale są skierowane na uświęcenie całego Ludu Bożego – Kościoła, w którym jest obecny Chrystus jako Prawda, zaś wierni złączeni z tą prawdą zmiierają do Chrystusa. Wszystkie charyzmaty winny być więc przyjmowane z wielką wdzięcznością, zarówno przez indywidualne osoby, jak i przez wspólnoty. One bowiem (charyzmaty) stanowią wielkie bogactwo łaski „dla żywotności apostołskiej i dla świętości całego Ciała Chrystusa”, zastrzegając, że „chodzi o dary, które



Na charyzmat tego sanktuarium złożyły się pragnienia:

- ☛ przeżyć pasyjnych związanych z obchodami kalwaryjskimi i drogą krzyżową,
- ☛ zmanifestowania swojej wiary i przynależności do Kościoła katolickiego,
- ☛ realizacji osobowej we wspólnocie wierzących Górnoślązaków.

Pielgrzymi widzieli swój rozwój duchowy w kontaktach interpersonalnych ludu śląskiego, stąd pragnienie:

- ☛ uzyskania wolności i swobody ducha,
- ☛ nawiązania więzi społecznych
- ☛ zdobycia książek religijnych i czasopism,
- ☛ odprawienia mszy św. na świętym miejscu w Piekarach,
- ☛ wpisu do „Złotej Księgi” w celu odprawienia tzw. mszy św. wieczystych oraz zapisywanie się do bractw i towarzystw religijnych,
- ☛ kontaktu z innymi nacjami: Morawianami, Słowakami, społecznością niemiecką. Piekary bowiem stwarzały taką właśnie możliwość,
- ☛ tworzenia wydawnictw, na które było wielkie zapotrzebowanie,
- ☛ kontaktu z kaznodziejami z różnych zgromadzeń zakonnych, głoszących słowo Boże w Piekarach.

prawdziwie pochodzą od Ducha Świętego i żeby były wykorzystywane w sposób w pełni zgodny z autentycznymi poruszeniami tego Ducha” (*Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 800). Chodzi tutaj o prawidłowe rozpoznanie darów, które wywodzą się z Miłości osobowej funkcjonującej między Ojcem i Synem. Stąd prawdziwą i wiarygodną miarą charyzmatów jest miłość.

Św. Paweł w 1 Liście do Koryntian podaje nam podstawowe zasady posługiwania się charyzmatami, wskazując że winny one „służyć zbudowaniu”. Korzystać z nich należy „godnie i w należyтым porządku”. Ostrzegł, że np. dar języków bez objaśnienia nie przynosi pożądanego pożytku wspólnocie - i może nawet w pewnym sensie być zagrożeniem (1 Kor 14,1-40). *Lumen gentium* przypomina, że „o dary nadzwyczajne nie należy się ubiegać lekkomyślnie ani spodziewać się zarozumiale po nich owoców apostołskiej działalności” (nr 12). Stąd też trzeba mieć właściwe kryterium rozeznawania charyzmatów oraz wiedzę, kto jest kompetentny do prawidłowego ich rozeznawania. Sobór mówi: „stąd o ich autentyczności i o właściwym wprowadzeniu ich w czyn należy do tych, którzy są w Kościele przełożonymi i którzy szczególnie powołani są, by nie gasić Ducha, lecz doświadczenie wszystkiego i zachowywać to, co dobre” (nr 12). Koherentność owych darów z nauczaniem przełożonych w Kościele (*Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 81) z dobrem wspólnoty Kościoła tak lokalnego, jak i powszechnego - oto znamiona wiarygodności owych darów. Charyzmaty muszą być w zgodności z rolą postawy Kościoła i obowiązku posłuszeństwa wobec nich (*Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 81). Wśród charyzmatów mamy: charyzmat nieomyślności, który posiada Nauczycielski Urząd Kościoła, charyzmat uzdrawiania, dar języków, prorokowania, czynienia cudów, charyzmat prawdy. Wykaz charyzmatów znajduje się w listach św. Pawła (por. 1 Kor 12,1-11, 12,28-31, Rz 12,3.6-18.). Wszelkie charyzmaty winny się nawzajem uzupełniać, dopełniać i służyć dobru wspólnemu, jakim jest Kościół.



Słowo Boże w ich wydaniu było komunikatywne i dostosowane do mentalności oraz poziomu świadomości religijnej słuchaczy. Można więc mówić o swoistym zapotrzebowaniu tematycznym Górnolązaków.

Piekary to miejsce kultu Matki Bożej. To miejsce kultu pasyjno-maryjnego. To miejsce katolicyzmu społecznego.

Charyzmat Sanktuarium Piekarskiego tworzył się również dzięki modlitewnikowi „Księdza Ficka”<sup>7</sup>. Przyczynił się on do formowania postaw religijnych Górnolązaków *ad instar* ks. Jana Nepomucena Alojzego Ficka. Nic też dziwnego, że powszechnie został nazwany „Fickiem”.

Sanktuarium Piekarskie było, jak wspomniano, magnesem, który przyciągał i przyciąga rzesze pątników doń przychodzących. Do Piekar pielgrzymowali ludzie z różnych warstw społecznych, m.in. księżna Lanczycowska Holsztynu, Karolina Brzeska – ostatnia przedstawicielka rodu Piastów, rody książąt Pruszkowskich, Hencklów, Gaszynów, Eitnerów, Oppersdorfów i innych.

Kronika Parafialna Sanktuarium Piekarskiego podaje, że w latach 1681–1698 przybywało do Piekar rocznie od 41 do 95 pielgrzymek<sup>8</sup>. Powodem tak licznych pielgrzymek były wydarzenia społeczne, choroby, zarazy, klęski żywiołowe czy wojny. Z powodu zarazy także opolanie uczynili ślub i pielgrzymowali do Piekar.

### Liczebność pielgrzymek w Piekarach w latach 1869–1914 według „Katolika”<sup>9</sup>

Rok	Odpust	Liczba pielgrzymów
1875	Mimo zakazu wielu przybyło z Królewskiej Huty	4000
1882	Nawiedzenie	5000
1901	Nawiedzenie	26 procesji; 60 tysięcy
1902	Wielki Tydzień	50000
1902	Nawiedzenie	50000
1906	Matki Boskiej Szkaplerznej	30000
1906	Matki Boskiej Anielskiej	20000
1911	Nawiedzenie	100000

<sup>7</sup> Dostateczny śpiewnik kościelny i domowy wraz z książką modlitewną dla wygody katolików z różnych ksiązek i śpiewników zebrany i ułożony. Polecony przez Jego Eminencję Kardynała Księcia – Biskupa Wrocławskiego Melchiora de Diepenbrock i Jaśnie Wielm. Biskupa z Dyjony, Sufragana Wrocławskiego Daniela Latusek, wyd. 6, Gliwice 1885.

<sup>8</sup> Cyt. za: (J.Ch.), *Biuletyn Związku Górnoląskiego*, Cieszyn–Katowice–Opole 2 (1990), s. 10.

<sup>9</sup> Dane wg „Katolika” 66 (1883); 109 (1901); 40 (1903); 89 (1906); 41 (1909); 78 (1911).



Na podstawie relacji z „Katolika” można wyłonić ów charyzmat miejsca. Pielgrzymi zaakcentowali tę przestrzeń sakralną, która dla nich była magnesem. Słowem, nastąpiła absorpcja przestrzeni sakralnej. Rok 1702 r. był tu rokiem przełomowym: akcent kultu przesunął się z czci oddawanej obrazowi Matki Boskiej Piekarskiej na sanktuarium – charyzmat miejsca. Dwukrotna interwencja u cesarza austriackiego o zwrócenie oryginału nie powiodła się. Opatrzność Boża inaczej pokierowała Sanktuarium Piekarskim. Pozostało miejsce Opatrzności Bożej, które jest określone przez wybraną długość i szerokość geograficzną. W przypadku Piekar – miejsce wybrane w środku wsi. A środek to miejsce szczególnego działania Bożego.

Sporo imion związanych z Sanktuarium Piekarskim pojawia się we wspólnocie parafialnej. One też wyrastały z charyzmatu Piekar. Oprócz imienia Maryi, Bartłomieja spotykamy imię związane ze studzienką piekarską, a mianowicie Ignacego Antiocheńskiego. Wymienić tu należy mieszkańców Piekar, np. ks. Ignacego Pluszczyka, Ignacego Pitasa i wielu innych. Praktyka nadawania imion związanych z Sanktuarium Piekarskim była zakorzeniona w pobożności maryjnej tegoż sanktuarium. Świadczy to niewątpliwie o związaniu przez parafian życia z treściami, które reprezentowali święci Pańscy.

Pielgrzymowanie do Piekar jest publicznym wyznaniem wiary, nadziei i miłości. Poczesne miejsce w tym żywym Kościele mają sakramenty pokuty i Eucharystii, przez które Kościół na nowo się odnawia, także w obyczajach – i w całym życiu człowieka. Przez te sakramenty, Kościół rośnie w siłę.

Pielgrzymki do duchowej stolicy Śląska są jedną z najintensywniejszych form przeżywania prawdy, że Kościół jest wspólnotą, która przewycięża zagrożenia związane z chorobą, starością, śmiercią, rozwojem cywilizacji i techniki, samotnością, nienawiścią, utratą pracy, bezrobociem nihilizmem. W pielgrzymkach do Piekar kondensuje się całe życie religijne. Przeżycia uzyskane przez pątników w Piekarach wykraczały poza krąg rodzinny czy sąsiedzki. W ten sposób treści religijne zaczerpnięte w Piekarach przenikały do całego społeczeństwa, do zakładów pracy, instytucji czy innych struktur społecznych.

W piekarskie pielgrzymowanie wciągnięta jest cała rodzina. W ostatnią niedzielę maja pielgrzymują: ojcowie, mężowie i młodzież, a na Wniebowzięcie: babcie, matki, niewiasty, dziewczyny.

Panienska Piekarska, Gospodyni Śląska oraz Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej przyciąga wszystkie stany i warstwy społeczne. Tak więc Piekary jawią się jako typowe sanktuarium rodzinne, sanktuarium więzi wielu pokoleń. Pobożność przenikała sferę życia rodzinnego (przebiegającą nie tylko w poziomie, ale i w pionie), zawodowego, polityczne-



go, rozwojowego, gospodarczego. Pobożność ta stanowiła bowiem jeden z najważniejszych czynników świadomości społecznej.

Wielkim wydarzeniem dla sanktuarium była pielgrzymka świadectwa do Matki Boskiej Piekarskiej Matki Teresy z Kalkuty w lipcu 1986 r. Matka Teresa przybyła wraz ze siostrami swego Zgromadzenia. Grupie pielgrzymkowej przewodniczył ks. Biskup Janusz Zimniak.

Po przyjeździe Matka Teresa długo modliła się u stóp Matki Boskiej Piekarskiej. Następnie została powitana przez ks. proboszcza, który opowiedział historię Piekarskiego Sanktuarium. Matka Teresa zachwycała się darami Ojca Świętego Jana Pawła II – różańcem i stułą, którą dotknęła i ucałowała. Na zakończenie pobytu wpisała się do Księgi Pamiątkowej:

Maryjo Matko Jezusa daj nam Twoje Serce tak piękne, tak pełne miłości i pokory, żebyśmy mogli kochać Jezusa, jak Ty Go kochasz – niech Wam Bóg błogosławi – M. Teresa<sup>10</sup>.

Wzgórze piekarskie było autentyczną lekcją wychowania do wolności. W czasie stanu wojennego w Katowicach pojawiły się napisy na budynkach mieszkalnych i instytucjach tej treści: „Von za Don” oraz „Sowieci do domu”. Wolność uwidaczniała się nie gdzie indziej, jak tylko w Sanktuarium Piekarskim.

Sanktuarium Piekarskie było miejscem tworzenia więzi społecznych, gdyż przybywający tu pielgrzymi reprezentowali wszystkie warstwy społeczne Śląska. Tutaj zostały zadziergnięte kontakty z różnymi ludźmi: robotnikami, inteligentami, siodłokami pracującymi w pocie czoła na roli. W kontaktach z tak zróżnicowanym przekrojem społecznym rodziła się radość, że Górnoślązacy nie są osamotnieni, ale że są we wspólnocie nie tylko ludzi wierzących, ale ludzi mających te same ideały i cele życiowe<sup>11</sup>. Tutaj, na Wzgórzu Piekarskim, zawiązują się prawdziwe więzi serdeczności między pielgrzymami<sup>12</sup>.

Celem niniejszej pracy jest ukazanie specyfiki Sanktuarium Piekarskiego na tle dziejów z równoczesnym przedstawieniem fenomenu pielgrzymkowego. Chcę, aby była ona choćby małym przyczynkiem do zrozumienia tego głównego sanktuarium diecezji katowickiej – to sanktuarium nadal pozostaje wszakże symbolem otwartym na głęboką refleksję teologiczno-pastoralną.

<sup>10</sup> „Z piekarskich wież” 10 (1997), s. 12.

<sup>11</sup> Por. „Katolik” 31 (1888).

<sup>12</sup> Por.: tamże; E. Ciupak, *Kult religijny i jego społeczne podłoże. Studia nad katolicyzmem polskim*, Warszawa 1965, s. 131–202.